

Text I

Skąd się biorą noworodki na śmietnikach, skatowani malcy w szpitalach, dziesięciolatki żebrzące lub kradnące na ulicach? Skąd się biorą dzieci-śmieci? Oczywiście z domów rodzinnych. Część z nich stanowi kolejne ogniwo w pokoleniowym łańcuchu dziedziczenia patologii. Alkoholizm, brak wykształcenia, agresja jako jedyny wzór rozwiązywania konfliktów, niezaradność życiowa, niechęć do pracy, uzależnienie od pomocy socjalnej państwa – to syndrom choroby społecznej dawno opisaney przez socjologów. Takie rodziny istniały zawsze.

Obok patologicznego marginesu pojawiło się w Polsce także nowe ubóstwo – okresu transformacji gospodarczej. Bezrobocie – jawne, w przeciwieństwie do dawnego, ukrytego, upadek sztucznego świata PGR-ów, malejące płace w nieefektywnych i upadających zakładach, spadek – o połowę! – realnych dochodów ludności stały się źródłem biedy w znacznej części niezależnej od indywidualnych wyborów i postaw. Mieszkańcy dużych miast, ludzie elastyczni i zaradni, otwarci na zmiany, lepiej wykształceni, jeśli tylko chcą – w większości radzą sobie, często osiągając nawet wyższy poziom życia niż dawniej. Bieda jest tam mniej widoczna, choć przecież istnieje.

Najgorsza sytuacja istnieje w małych społecznościach, a najbardziej zagrożeni ubóstwem są ludzie młodzi i rodziny wielodzietne. A w tych rodzinach bieda najdotkliwiej dotyka dzieci.

„Infantylicyzacja” ubóstwa to powód do alarmu. Zauważmy, że liczebność tej grupy wiekowej w Polsce stale maleje, zaś grono dzieci atakowanych przez biedę – rośnie, również poprzez kontrast z ogółem oddechanej komputerowej młodzieży. Być biednym dzieckiem to znaczy nie dojechać albo – w skrajnych przypadkach – zwyczajnie głodować, mieszkać w złych warunkach, wstydzić się przed rówieśnikami gorszego ubrania i braku prestiżowych przedmiotów, mieć trudności w szkole. Jednym z powodów tak ostrych protestów społecznych przeciwko likwidacji małych wiejs-

kich szkół (całkowicie zlekceważonym przez reformatorów oświaty) był lęk przed odrzuceniem w zamożniejszym, gminnym środowisku. Lęk uzasadniony – z wielu miejsc dochodzą dziś sygnały o ponizaniu „pegeerów” z powodu koślawych butów i innych zewnętrznych atrybutów ubóstwa. Ich szanse na sukces w nowej, dużej szkole są iluzoryczne, także z powodu rosnących barier społecznych, wynikających z ubóstwa.

Zamożniejsi koledzy biednych dzieci izolują się od nich, nie utrzymują kontrastów. „Jeżeli w domu jest głodno i brudno, to ubranie dziecka bywa przesiąknięte zapachem pleśni albo wilgoci, czasem te dzieci są brudne, moczą się, często są znerwicowane. Ale nawet jeżeli nie ma nieprzyjemnych zapachów, to *one* są postrzegane przez resztę jako inne. Dzieci poddają sobie taką informację: Nie siedź z nim! Nie stawaj przy nim.” (z opinii nauczycielki).

Problem „gorszych dzieci” przerasta, pod każdym względem – finansowym, organizacyjnym i kompetencyjnym – ośrodki pomocy społecznej, na które został zepchnięty. Zadania jakimi je obarczono są niewspółmierne do możliwości. Ośrodki dzielą zasiłki (coraz niższe) między (coraz liczniejsze) grono potrzebujących „na przetrwanie”.

Wiele rodzin, które w warunkach gospodarki rynkowej nie radzi sobie finansowo, demonstruje równocześnie totalną bezradność w zakresie organizacji życia, dysponowania budżetem. Zasiłek z pomocy społecznej często bywa wydawany na jednorazową ucztę – alkohol dla dorosłych a słodycze dla dzieci. Odzież z tego samego źródła, gdy się pobrudzi, trafia do śmietnika.

„Gorsze dzieci” wedle wszelkiego prawdopodobieństwa staną się gorszymi dorosłymi: ich sytuacja jest jak klatka bez wyjścia. Nie skończą dobrych szkół; nie zyskają szans na podjęcie studiów. Dostępna dla nich będzie tylko najniższej płatna praca. Koło się zamknie, odziedziczą upośledzony status swoich rodziców.

Text 2

What is social exclusion?

Social exclusion is about more than income poverty. Social exclusion happens when people or places suffer from a series of problems such as unemployment, discrimination, poor skills, low incomes, poor housing, high crime, ill health and family breakdown. When such problems combine they can create a vicious circle. 3

Social exclusion can happen as a result of problems that face one person in their life. But it can also start from birth. Being born into poverty or to parents with low skills still has a major influence on future life chances. 6

Children and young people

Children and young people are especially vulnerable to the effects of social exclusion. They may be exposed to crime, as victims, or drawn into early offending. They may be faced with multiple problems, skip important stages of their education and face illiteracy and unemployment. And their long-term prospects may include homelessness, mental health problems and chronic debt. 9 12

Any one of these problems can prove difficult to overcome, but when adolescents suffer multiple disadvantages they need special help to break the vicious cycle.

Early preventative action is critical. Even today a child's prospects are strongly affected by the background, health and education of their parents. A boy born into the bottom social class is still more likely to leave school with no qualifications, to live in relative poverty and to live seven years less than his peer born into the professional classes. 15 18

The Social Exclusion Unit has led a number of significant projects to help break this cycle of disadvantage by providing support from the early years through adulthood.

One such project – the 2000 report of Policy Action Team – provided an early cross-cutting picture. The team studied the problems faced by children and young people, identified startling facts about the scale of the challenge and proposed ways in which the Government could develop policy and implement joined-up strategies to help lift young people out of social exclusion. 21 24

Since then the Unit has gone on to support the lives of many different young people including children in care and young runaways and is currently looking at the issues faced by young adults in making the transition to adulthood. 27

The Unit places special value on consulting those directly affected by social exclusion issues and in 2002 it conducted a unique consultation with children in care. In 2005 the Young Adults project will be holding a number of consultation events with young people. 30

The Unit's ongoing work in all areas of exclusion retains a strong emphasis on the needs of children and young people and on finding ways to help them overcome disadvantage and fulfil their potential.